

Podgórska wieś wielkim placem budowy

Napisano dnia: 2022-04-18 20:57:30



WILCZA - gm. Kłodzko (inf. wł.). **W tej malowniczo położonej wsi, na zboczu Słupa (666 m n.p.m.) w Górach Bardzkich ma powstać osiedle domów jednorodzinnych. Zapowiadana inwestycja wzbudza duży niepokój wśród tubylców, którzy już obawiają się sporych perturbacji w życiu ich miejscowości.**



Wilcza to wieś w Górach Bardzkich licząca około 100 mieszkańców

- Po zakończeniu II wojny światowej w Wilczej znajdowało się około 45 - 50 gospodarstw domowych i rolnych. Później ich ilość sukcesywnie malała, aby zejść do 25. Z czasem pojawiły się nowe pojedyncze domy albo zastępując sypiącą się substancję, albo wypełniając nieliczne nieruchomości. Tym samym liczba mieszkańców nigdy nie była większa od dwustu, dzięki czemu udało się utrzymać podgórski, zarazem kameralny charakter wsi - mówi jej sołtys **Ryszard Jastrzębski**. - Wśród nas panowało przekonanie, że nic nie zagrozi stabilności tego miejsca, tymczasem jakiś czas temu wytyczono blisko 240 działek budowlanych - około 170 w ramach tzw. osiedla Srebrna Góra i pozostałe na terenach wykupionych od prywatnych właścicieli. Nie wyobrażam sobie, jak w przyszłości będzie funkcjonować Wilcza powiększona aż pięciokrotnie. Przecież w żaden rozsądny sposób nie jest na ten skok przygotowana. Wystarczy spojrzeć na jedyną drogę gminną prowadzącą w stronę Słupa i Wilczej Góry.



O niepokojach mieszkańców mówi sołtys Ryszard Jastrzębski

Wskazana droga biegnie środkiem doliny, ocierając się o potok Wilcza z jednej strony oraz o zabudowę lub użytki rolne z drugiej. Nie ma mowy, aby mogły wyminąć się na niej dwa pojazdy, bo jest zbyt wąska, a do tego na wielu odcinkach bardzo kręta. Dopóki służy dotychczasowym mieszkańcom, jeszcze okazuje się wystarczającą, ale gdy zacznie się proces inwestycyjny...

- Rozjadą ją w ekspresowym tempie, bo innej możliwości dojazdu do przyszłej osady po prostu nie ma - podkreśla sołtys. - Zaraz po tym zacznie się kolejny problem ekologiczny, bo związany ze ściekami. Z tego, co wiem, każda nieruchomość ma posiadać przydomową oczyszczalnię, co - według mnie - nie jest najlepszym rozwiązaniem.



Droga prowadząca przez wieś jest wąska i kręta

W roku 2003 Rada Gminy Kłodzko uchwaliła plan zagospodarowania przestrzennego dla Wilczej. Długo nie był realizowany, bo jeden z miejscowych gospodarzy jeszcze użytkował rolniczo areał przewidziany na nowy cel.

- Gdy umarł, pojawiła się koncepcja budowy osiedla Srebrna Góra", a niedługo po tym ruszyła akcja Wilcza, z którą wiąże się wykupywanie we wsi każdego jeszcze wolnego skrawka ziemi i jego dzielenie na działki budowlane oraz ich sprzedaż - podkreśla rozmówca. - Wszystko wskazuje na to, że to będzie jedyna miejscowość w Górach Bardzkich, w której dojdzie do tak wielkiego zniszczenia infrastruktury. Już widzę tych wszystkich nowych mieszkańców w okresach, gdy do Wilczej powróci zima stulecia. Nie chcę być złym prorokiem.



W podgórskiej wsi stare domy gdzieś idą w rozsypkę

Wójt gminy Kłodzko **Zbigniew Tur** potwierdza, że w tej części ziemi kłodzkiej szykuje się ogromna inwestycja mieszkaniowa za sprawą jednego z deweloperów z Polski. - *Osiedle Srebrna Góra zostało podzielone na 165 działek i tym samym staje się wielkim problemem. A gdy doda się do tego inne działki kupione przez tego samego dewelopera w innej części Wilczej, wobec których już też wystąpił w wnioskiem o wydanie decyzji o ich podziale, to jawi się nam obraz tego, jak ze spokojnej wsi, liczącej raptem 101 mieszkańców urosnie niemała miejscowość. Podczas kilkunastu spotkań z inwestorem z jego strony padły deklaracje co do współpracy przy przeprowadzeniu niezbędnej przebudowy drogi; mają na niej pojawić się mijanki, gdyż nie ma możliwości jej poszerzenia - dowiadujemy się od wójtów. - Deweloper prawdopodobnie dla potrzeb przez siebie wzniesionych domów wybuduje ujęcie wody, natomiast każda zabudowana działka musi posiadać albo przydomową oczyszczalnię ścieków, albo zbiornik bezodpływowy.*



Wójt Zbigniew Tur dopinguje dewelopera do rozwiązania problemów towarzyszących inwestycji

Okazuje się, że obecnie nie da się wyhamować zapowiadanego przedsięwzięcia, bo przed 18 laty o nim zdecydowano. Rada gminy przyjęła uchwałę tematyczną, dając zielone światło, które teraz coraz mocniej świeci.



Do przyszłego osiedla już usypano drogę tymczasową

- *Z podobną sytuacją mamy miejsce w Wojciechowicach, gdzie ten sam deweloper duży teren podzielił na 96 działek i sukcesywnie je zabudowuje. Na wąskiej drodze prowadzącej na teren inwestycyjny są kłopoty z wożeniem materiałów budowlanych i poruszaniem się cięższym sprzętem, bo jest ograniczenie tonażu - zauważa wójt. - W przypadku Wilczej i Wojciechowic nie ma już narzędzi pozwalających zahamować to, co już się toczy. Ewentualna zmiana planów zagospodarowania przestrzennego może spowodować korekty, ale to wiąże się z niemałymi wydatkami.*

(bwb)